

Nr 07/155 (lipiec) 2022



Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
Oddział „Sudety Zachodnie” Jelenia Góra
Komisja Krajoznawcza

Wprowadzenie



Lipiec okazał się miesiącem bardzo bogatym w spotkania turystyczne. Najpierw zaprosiłem turystów na wycieczkę Rajdu na Raty, podczas której odwiedziliśmy właśnie otworzoną po remoncie wieżę na Sołtysiej Górze, a następnie park na Wzgórzu Kościuszki, w którym znajduje się przekrój geologiczny Sudetów wykonany dokładnie 120 lat temu.

Na kolejną wycieczkę RnR zabrałem grupę do Szczawna Zdroju gdzie dzień wcześniej otworzono wieżę na Wzgórzu Gedymina.

Zamieszczam także relację z ciekawej dyskusji w sprawie upamiętnienia Ericha Fuchsa, malarza tworzącego w naszym regionie.

Myślę, że trzeci spacer historyczno-krajoznawczy jaki zaproponowałem do jeleniogórskiej cerkwi Świętych Apostołów Piotra i Pawła przypadł wszystkim do gustu.

Na deser zamieszczam relację z mojej tygodniowej wyprawy na najwyższe szczyty Bałkanów. Może ktoś zechce skorzystać z tych informacji i wybierze się tam na urlop.

Życzę miłej lektury.

Krzysztof Tęcza

Spis treści:

Str. 1	Wprowadzenie
Str. 3	21. wycieczka Rajdu na Raty 2022 – na Wzgórze Kościuszki
Str. 8	22. wycieczka Rajdu na Raty – Góry Wałbrzyskie
Str. 15	Spotkanie w sprawie upamiętnienia Ericha Fuchsa
Str. 17	4. spacer historyczno-krajoznawczy
Str. 20	Jelenia Góra na Bałkanach

21. wycieczka Rajdu na Raty 2022 – na Wzgórze Kościuszki

W niedzielę 3 lipca 2022 roku turyści wybrali się na kolejną wycieczkę w ramach Rajdu na Raty organizowanego przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie”.



Uczestnicy wycieczki przed wieżą na Sołtysiej Górze.

Tym razem głównym tematem wycieczki było uczczenie jubileuszu posadowienia na Wzgórzu Kościuszki przekroju geologicznego Sudetów. Inicjatorami budowy przekroju byli działacze RGV (Towarzystwa Karkonoskiego) powstałego w 1880 roku, tego samego które wzniosło gmach obecnego Muzeum Karkonoskiego. Profil geologiczny został opracowany przez wrocławskiego profesora Georga Güricha, który wyniki swoich badań geologicznych dotyczących Karkonoszy opublikował dwa lata wcześniej. Jeśli chodzi o samo posadowienie przekroju dokonał tego jeleniogórski mistrz murarski Alfred Dämmel. Nie miał on łatwego zadania gdyż poszczególne elementy budowli musiał wykonać z takiego samego materiału jak w naturze. Skutkowało to tym, iż niektóre skały trzeba było sprowadzić z odległości kilkudziesięciu kilometrów. A trzeba wiedzieć, że do budowy przekroju wykorzystano trzydziestu różnych rodzajów skał. Sam profil, o długości 20 metrów (skala 1:5000), obejmuje około 100 km gór, od Gór Stołowych po Grodziec.

Zanim jednak dotarliśmy do tego ciekawego obiektu mieliśmy okazję obejrzeć panoramę z wieży widokowej oddanej do użytku kilka dni wcześniej. Sołtysia Góra,

na której wzniesiono pierwszą drewnianą wieżę to wzgórze o wysokości 434 metrów n.p.m. położone na terenie Malinnika będącego obecnie częścią Jeleniej Góry. Pierwotnie teren ten był zarządzany przez sołtysa stąd też taka nazwa. Druga nazwa – Strzelecka Góra – wywodzi się od funkcjonującej jakiś czas strzelnicy. Obecna murowana wieża widokowa została wzniesiona w 1895 roku. Dla uatrakcyjnienia tego miejsca licznie odwiedzającym je kuracjom z Cieplic uruchomiono gospodę oraz wytyczono liczne ścieżki spacerowe. W roku 1920 zbudowano niewielką skocznnię narciarską. Jej pomysłodawcą był Norweg Otto Vorweg, pracujący w fabryce produkującej maszyny papiernicze. Dodam tylko, że był on także pomysłodawcą budowy podobnej skoczni narciarskiej na Kopkach.

Wieża widokowa nieużytkowana po 1945 roku zaczęła popadać w ruinę. Co prawda były czynione próby przywrócenia jej do stanu pozwalającego na bezpieczne wejście na nią jednak nigdy nie zakończyły się one sukcesem. Dopiero gdy w 2019 roku Stowarzyszenie Creativo złożyło do Jeleniogórskiego Budżetu Obywatelskiego projekt rewitalizacji wieży udało się pozyskać finansowanie w wyniku czego dzisiaj mamy możliwość podziwiania pięknych panoram z tarasów odnowionego obiektu.

Podążając Cieplickim Szlakiem Spacerowym dotarliśmy na sąsiednie wzgórze o nazwie Panorama, z którego można podziwiać Karkonosze. Nie jest to tak rozległy widok jak z odnowionej wieży ale warto wdrapać się na to wzgórze by odpocząć po trudach podejścia od przystanku MZK.

Kolejnym celem naszego spaceru był Staniszków – urocza wieś położona wzdłuż leniwie płynącej Lutynki. Pierwszym obiektem do którego dotarliśmy był usytuowany w środkowej części wsi kościół filialny Przemienienia Pańskiego. Ta ciekawa architektonicznie świątynia wpisuje się w krajobrazie miejscowości jako z dala widoczny punkt orientacyjny. Tuż obok znajdują się zabudowania, w których rozpoczęto produkcję likieru o nazwie „Echt Stonsdorfer”. Zapotrzebowanie na nowy trunek było tak duże, że aby je zaspokoić wybudowano nowy zakład w Kunicach (obecnie Jelenia Góra). Likier produkowany jest do dnia dzisiejszego, nie ma zatem problemu by go skosztować.



Witosza.



W drodze.

Najciekawszym obiektem w Staniszowie jest bez wątpienia Witosza, na szczycie której znajdują się pozostałości pomnika poświęconego Bismarckowi. Niestety został on wysadzony w powietrze i na dzień dzisiejszy pozostała tylko jego podstawa. Witosza to także miejsce gdzie żył i wygłaszał swoje przepowiednie Hans Rischmann. „Latający prorok” posiadał zdolność przemieszczania się drogą powietrzną a także ukazywania się jednocześnie w kilku miejscach. Większość z przepowiedni spełniło się jeszcze za jego życia, niektóre w okresie późniejszym. Ostatnie słowa wypowiedziane przez niego zmroziły mieszkańców. „Jutro zadzwonią na moim pogrzebie”. Tak też się stało. Rischmann odszedł następnego dnia ale jego sława trwa do dnia dzisiejszego.

Ostatni odcinek trasy prowadził żółtym szlakiem turystycznym imienia Tadeusza Stecia. Zanim dotarliśmy do Jeleniej Góry obejrzałyśmy ciekawy dwór wzniesiony w roku 1559 na polecenie Caspara Schaffgotscha w ówczesnej miejscowości Czarne.

Spacer zakończyliśmy w parku na Wzgórzu Kościuszki, gdzie znajduje się opisany na wstępie przekrój geologiczny Sudetów. Ze względu na fakt, iż jego posadowienie miało miejsce 3 lipca 1902 roku czyli dokładnie 120 lat temu, turyści biorący udział w wycieczce wzięli udział w konkursie krajoznawczym. Ci, którzy uważnie słuchali przewodnika nie mieli problemu z udzieleniem prawidłowych odpowiedzi na przygotowane pytania. Otrzymali oni pakiety подарunkowe ufundowane przez Urząd Miasta Jelenia Góra.



Zwycięscy konkursu krajoznawczego.

Dodam tylko, że w wycieczce wzięło udział ponad pięćdziesiąt osób a poprowadził ją piszący te słowa.

22. wycieczka Rajdu na Raty 2022 – Góry Wałbrzyskie

W niedzielę 10 lipca 2022 roku turyści wyruszyli na trasę 22. wycieczki Rajdu na Raty organizowanego przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze. Tym razem trasa o długości niemal 20 km przebiegała w środkowej części Gór Wałbrzyskich. Od razu zdradzę, że zaplanowane przejście, ze względu na strome podejścia i zejścia, było przeznaczone dla doświadczonych turystów.



Chełmiec 851 metrów n. p. m.

Grupa licząca trzydzieści osób wyruszyła ze stacji kolejowej Boguszów-Gorce. To niewielkie miasteczko w roku 1499 otrzymało z rąk króla Władysława Jagiellończyka prawa wolnego miasta górniczego. Świadczy to, iż praktycznie od początku istnienia jego mieszkańcy żyli z górnictwa. Wydobywano tutaj węgiel kamienny, rudy żelaza ale także ołów i srebro. W czasach świetności jeden z szybów wydobywczych znajdował się na rynku. W okresie po 1945 roku pozyskiwano tu baryt, wykorzystywany m. in. w medycynie jako składnik kontrastu podawanego w diagnostyce radiologicznej przewodu pokarmowego.

Niestety w latach dziewięćdziesiątych XX wieku zaczęto zamykać działające tu kopalnie. W roku 1998 zamknięto kopalnię barytu. Zarówno to jak i upadek wielu innych zakładów spowodował niespotykane na taką skalę bezrobocie.

Dzisiaj miasto coraz częściej odwiedzają turyści, którzy tak jak i my, wędrują przez najwyższy w Polsce położony rynek (591,58 metra n. p. m.) oraz odwiedzają kościół Trójcy Świętej by przystanąć na chwilę przy sztucznej grocie z umieszczonym w niej wagonikiem wypełnionym urobkiem oraz figurą św. Barbary, przeniesioną z kopalni barytu.

Dla turystów prawdziwym wyzwaniem jest wejście na Chełmiec uchodzący do niedawna za najwyższy szczyt Gór Wałbrzyskich. Ostatnie pomiary wykazały, że wyższą jest góra Borowa. Ze względu na długość zaplanowanego przejścia udaliśmy się najmniej stromą drogą czyli Drogą Krzyżową Górniczego Trudu. Jest to jedyna tego typu droga w kraju. Wzdłuż niej ustawiono płyty granitowe z napisami upamiętniającymi górników zmarłych tragicznie podczas pracy pod ziemią. Niestety praca w kopalni jest niezwykle niebezpieczna. Kolejne stacje drogi krzyżowej upamiętniają górników z Francji, Belgii, Niemiec, ale także osoby pracujące w otoczeniu górników np. w służbie zdrowia.

Naszym pierwszym celem była góra Chełmiec o wysokości 851 metrów. Ze względu na różnicę wysokości wynoszącą niemal 400 metrów szczyt ten zawsze był chętnie odwiedzany przez osoby chcące nacieszyć się pięknymi widokami. Nic dziwnego, że w roku 1888 oddano do użytku kamienną wieżę widokową z gospodą i schroniskiem. Wieża powstała z inicjatywy Wałbrzyskiego Towarzystwa Górskiego (WGV). Zaprojektowano ją jako pomniejszoną replikę zamku Drachenfels nad Renem, a jej budowę sfinansował Jan Henryk XV von Hochberg. W roku 1947 obiekt został przekazany Dolnośląskiej Spółdzielni Turystycznej w Jeleniej Górze. Dzięki temu stało się możliwe wznowienie działalności schroniska, które otrzymało imię dr Mieczysława Orłowicza (uczestnika otwarcia obiektu). Niestety w 1953 roku schronisko, w związku z budową na szczycie radiowej stacji zagłuszającej rozgłośnie polskojęzyczne nadające z Europy Zachodniej, zostało zamknięte. Od 1996 roku wieża była użytkowana przez Europejskie Centrum Radiokomunikacji Amatorskiej a obecnie jej udostępnianiem zawiaduje Urząd Miasta Szczawno Zdrój. Wstęp na wieżę jest bezpłatny a do tego dyżurujący serwuje gorącą herbatę i kawę.

Góra Chełmiec to nie tylko wieża widokowa. W roku 2000 wzniesiono tutaj krzyż milenijny o wysokości 45 metrów, co dało mu miano najwyższego górskiego krzyża w Europie.



Uczestnicy wycieczki odpoczywają w wieży widokowej na Chełmcu.



Zejsście z Chełmca wymagało od uczestników wycieczki sporo wysiłku.

Ze względu na pogodę oraz niezwykle trudne, a co za tym idzie niebezpieczne zejście zaplanowanym szlakiem, turyści zostali poprowadzeni okrężną drogą by po godzinnym marszu dotrzeć do Konradowa (dzielnicy Wałbrzycha) a później do Szczawna Zdroju. Ponieważ obchodzono właśnie Dni Szczawna w mieście odbywały się liczne imprezy i można było skorzystać z oferty dziesiątek stoisk, na których serwowano wszystko co było potrzebne spacerowiczom. Nie kryję, że i my skorzystaliśmy z oferowanych przyjemności. Uzdrowisko Szczawno Zdrój to oczywiście pijalnia wód mineralnych, dom zdrojowy (był wzorem przy budowie sopockiego Grand Hotelu), teatr uzdrowski czy piękny park. Nie mniej jest tutaj kilka mniej znanych obiektów. Najbardziej tajemniczym jest biała figura umieszczona na dachu teatru. Jest to jedyna w kraju Statua Wolności. Oczywiście w porównaniu z tą najbardziej znaną wypada jak miniaturka. Jest jednak na tyle duża by można było przyrzeć się jej z poziomu ulicy.



Dla naszej grupy ważnym miejscem był usytuowany naprzeciw pijalni wód budynek sanatoryjny „Korona Piastów”. Był to dom rodzinny Hauptmannów. Zarówno Gerhart jak i Carl zapisali się w historii jako znakomici pisarze. Obaj przeprowadzili się do Szklarskiej Poręby gdzie zamieszkiwali w budynku mieszczącym obecnie muzeum ich imienia. Gerhart, laureat nagrody Nobla z 1912 roku, wybudował nowy dom w Jagniątkowie. Obecnie mieści się tam muzeum jego imienia.



Nowa wieża widokowa na Wzgórzu Gedymina w Szczawnie Zdroju.

Głównym celem naszej wycieczki było Wzgórze Gedymina. Zanim jednak tam dotarliśmy mieliśmy okazję przejść przez Słoneczną Polanę gdzie książe Hans Heinrich XV von Hochberg (właściciel Książa) uruchomił pierwsze pole golfowe. Pole to na stałe zapisało się w historii golfa w Niemczech i ma swój zapis w światowym rejestrze najstawniejszych pól golfowych. Dzisiaj niestety nie kontynuuje się tradycji golfowych. Nie mniej pola zostały wyposażone w siłownię zewnętrzną, plac zabaw, kawiarenkę, ściankę wspinaczkową, rowerowy tor zjazdowy i są wielką atrakcją dla mieszkańców i przebywających tu kuracjuszy.

Na ostatnim wzniesieniu, na które dotarliśmy podczas wycieczki, wzniesiono nową wieżę widokową. Otwarcie wieży miało miejsce w sobotę 9 lipca 2022 roku. Zatem dotarliśmy tutaj dzień po wspańiałej uroczystości podczas której przekazano obiekt do użytkowania. Może to i dobrze bo gdy wchodziliśmy po liczącej niemal 300 metrów pochylni czuliśmy jak wieża dygoce. Im byliśmy wyżej tym silniejsze były jej wahania. Nie ma co się jednak przejmować tymi efektami ubocznymi. Jest to naturalne. Tym bardziej, że przedstawiciel firmy budującej wieżę zapewnił, że wszystkie śruby zostały starannie dokręcone. Wieża ma 33 metry wysokości co plasuje ją na pierwszym miejscu z wybudowanych w ostatnim okresie tego typu obiektów. Przygotowano tutaj dwa tarasy widokowe, pierwszy na wysokości siedemnastu metrów drugi jest o dziesięć metrów wyższy



Wieża w całej okazałości.

. Oczywiście z pierwszego tarasu niewiele zobaczymy, jest on bowiem usytuowany poniżej rosnących drzew. Górny taras dostarczy nam aż nadto emocji. Widoki z

niego są niezwykle rozległe i w dobrą pogodę możemy dostrzec nie tylko bliższe szczyty ale także Ślężę, Śnieżkę czy Sky Tower w oddalonym o ponad 60 km Wrocławiu. Na tarasie umieszczono tablice informacyjne ułatwiające odgadnięcie nazw widocznych na horyzoncie szczytów. Nie będę tutaj wypominał, że nasza królowa Śnieżka ma tutaj 1602 metry wysokości. Cała wieża ważąca 100 ton została skręcona 12 tysiącami śrub. Użyto do jej wykończenia ponad 60 metrów sześciennych drewna z modrzewia europejskiego.

Wieża jest dostępna bez ograniczeń czasowych, jednak została wyposażona w specjalny mechanizm liczący osoby i blokujący wejście po przekroczeniu limitu jednoczesnego przebywania na niej ustalonego na 80 osób. Nowością jest także zainstalowanie na wieży instalacji fotowoltaicznej zasilającej w prąd wszystkie urządzenia a także pozwalającej na oświetlenie umieszczonej pod tarasem nazwie miasta – Szczawno Zdrój. Koszt budowy wieży to 2 mln 263 tysiące złotych. Realizacja została wsparta z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Wizyta na nowej wieży widokowej wzniesionej na Wzgórzu Gedymina przyniosła uczestnikom wycieczki wiele ciekawych przeżyć, a widoki jakie rozpościerają się z górnego tarasu dostarczyły niezapomnianych wrażeń. Niemniej było to już ostatnie ciekawe miejsce na naszej trasie. Pozostało nam już tylko zejść na dół gdzie ze stacji Wałbrzych Miasto odjechaliśmy pociągiem do Jeleniej Góry.

Dodam tylko, że wycieczkę prowadził piszący te słowa.

Spotkanie w sprawie upamiętnienia Ericha Fuchsa

W czwartek 21 lipca 2022 roku w Muzeum Karkonoskim spotkały się osoby działające na rzecz upamiętnienia mieszkańca Gruszkowa malarza i grafika Ericha Fuchsa. Wybranie muzeum na spotkanie wcale nie było przypadkowe, posiada ono bowiem w swoich zbiorach obrazy malarza.

Erich Fuchs mieszkał w różnych miejscowościach naszego regionu. Jednak w Gruszkowie, do którego sprowadził się w 1914 roku, zapoczątkował prace nad cyklem „Lud Śląski”. Dzięki tym obrazom możemy zobaczyć jak wyglądały zabudowania wsi wiek temu. Możemy także zobaczyć jak ubierali się ówczesni mieszkańcy dzisiejszego Gruszkowa.

Cykl „Lud Śląski”, nad którym artysta pracował 14 lat do dzisiaj jest uważany za nieocenione źródło informacji do poznania codziennego życia mieszkańców

podgórskich miejscowości. Cały cykl składa się z ośmiu tek i liczy ponad 300 prac. Pierwsza teka zatytułowana „Wieś w górach” dotyczy Gruszkowa.



Erich Fuchs był członkiem Stowarzyszenia Artystów św. Łukasza w Szklarskiej Porębie. Nic też dziwnego, że spotykając się z wieloma wybitnymi twórcami zawarł wiele przyjaźni, choćby z Wilhelmem Bölsche. Bywał u Gerharta Hauptmanna w Jagniątkowie pracując nad ilustracjami do „Tkaczy”.

Na spotkaniu w Muzeum Karkonoskim omówiono przebieg prac związanych z wytyczeniem szlaku turystycznego-edukacyjnego prowadzącego od schroniska Szwajcarka na najwyższy szczyt Rudaw Janowickich Skalnik. Szlak oczywiście przechodziłby przez Gruszków, w którym planowane jest otwarcie *Izby pamięci* artysty zlokalizowanej przy Sudeckiej Chatce.

Należy przypomnieć, że inicjatorem upamiętnienia artysty jest Tadeusz Boroń reprezentujący Klub Seniora Sudeckiej Chatki w Gruszkowie. W prace nad wytyczeniem szlaku włączyło się Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze. Jako, że teren po którym ma przebiegać szlak znajduje się pod opieką Oddziałów PTTK w Jeleniej Górze i Kamiennej Górze, oba Oddziały będą współpracowały przy podejmowaniu prac znakarskich.



Gospodarzem spotkania była dyrektor Muzeum Karkonoskiego, pani Julita Zaprućka, a przedstawicielem jeleniogórskiego oddziału PTTK prezes Krzysztof Tęcza.

Najważniejszym jednak gościem uczestniczącym w rozmowach była wnuczka artysty pani Renata Baumgartner, spadkobierczyni jego dorobku artystycznego, która przybyła wraz z mężem Friedolinem. Oboje są żywo zainteresowani upamiętnieniem Ericha Fuchsa, a co za tym idzie wspierają podejmowane przez Klub Seniora działania.

Wizyta została przygotowana przez seniorów uczestniczkach w programie pod nazwą „Zespół Kompetencji Seniorów na polsko-saksońskim pograniczu”. Program ten jest realizowany przez Karkonoską Agencję Rozwoju Regionalnego w Jeleniej Górze.

4. Karkonoski spacer krajoznawczo-historyczny

W środę 20 lipca 2022 odbył się kolejny *Karkonoski spacer krajoznawczo-historyczny* organizowany przez Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze oraz Regionalną Pracownię Krajoznawczą Karkonoszy działającą w Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze.



Uczestnicy 4. spaceru.

Tematem spotkania było prawosławie. Przybyłych do muzeum przywitała dyrektor pani Julita Zaprucka, która zaprosiła wszystkich do obejrzenia niedawno otwartej wystawy szklanych wyrobów użytkowych pt. *W kręgu profesora Zbigniewa Horbowego*.

Pierwszą część spotkania poprowadziła Aneta Sikora-Firszt – kierownik Działu Edukacji i Organizacji. Jej prezentacja dotyczyła ikon. Pani Aneta przybliżyła historię powstania ikon oraz podała najważniejsze cechy ikony. Dzięki temu wiemy, że ikona jako obraz sakralny powstała w kręgu kultury bizantyjskiej i przedstawia postacie świętych a także sceny z ich życia. Znane są ikony z V wieku naszej ery. Według tradycji twórcą pierwszych ikon był Łukasz Ewangelista. Najstarsze zachowane ikony przechowywane są na górze Synaj w klasztorze Św. Katarzyny. Zaś najbardziej znaną jest ikona „Chrystus Pantokrator”.

Ikony pisano najczęściej na desce wykonanej z drewna cedrowego. Z czasem na przedstawienia Matki Bożej zaczęto nakładać sukienkę wykonaną ze złota lub srebra. Nanoszono na nią ten sam wzór, który przykrywała. Najważniejsze w ikonie jest przedstawienie świętego w ten sposób by światło nie oświetlało ukazywanej osoby ale by wyglądało ba to, że światło promieniuje od niej. Najczęściej przedstawiano Chrystusa i Matkę Bożą. Ikonograf zawsze pisanie ikony rozpoczynał od głowy przedstawianej postaci. Dopiero później uzupełniał całość o figurę dbając o to by ukazać gest dłoni wskazujący na konkretne miejsce czy osobę w ikonie. W

okresie obejmującym XI, XII wiek nastąpiły znaczne zmiany w sposobie przedstawiania świętych. Zaczęto dbać o szczegóły w wyglądzie twarzy, które od tej pory przedstawiano jako „bardziej ludzkie”. Chodziło o to by wierni nie bali się lecz by czuli, że ci święci także są ludźmi i także mają uczucia.



Pani Aneta Sikora-Firszt opowiada o ikonach.

Pani Aneta odniosła się także do zbioru ikon jaki posiada muzeum. Jest ich obecnie 29. Ze względu na to, że najczęściej są to obiekty zarekwirowane na przejściu granicznym ich jakość jest różna. Najciekawsze z nich to Matka Boska i św. Dymitr.



Ksiądz Bazyli Szewczuk prezentuje świątynię.

Po takim pięknym wprowadzeniu udaliśmy się do prawosławnej cerkwi Świętych Apostołów Piotra i Pawła gdzie przyjął nas ksiądz proboszcz Bazyli Sawczuk. Świątynia pierwotnie wzniesiona na potrzeby katolików znajdowała się poza murami miejskimi. Służyła wiernym do roku 1925 kiedy to została przekazana miastu. Urządzono tu wówczas muzeum militariów. W 1948 roku nieużytkowany kościółek przekazano jeleniogórskiej parafii prawosławnej.

Wyposażenie pochodzi ze zniszczonych cerkwi Lubelszczyzny. Znajduje się tu niewielki ikonostas z rajskimi wrotami. Ściany główne ozdobione są freskami namalowanymi przez prof. Adama Stalony-Dobrzańskiego oraz prof. Jerzego Nowosielskiego.

Ksiądz Bazyli opowiedział jak on widzi prawosławie na tle innych wyznań. Jakie były jego początki a jak kościół prawosławny patrzy na dzisiejsze wszechobecne zmiany. Opowiedział nam wiele ciekawych wydarzeń związanych z powstaniem ikon, ze sposobem ich pisania oraz udzielił wyczerpujących odpowiedzi na zadawane pytania. Najważniejsze jednak co usłyszeliśmy z ust kaptana to to, że kościół prawosławny powstały w pierwszych wiekach naszej ery ma bardzo ważną misję do wykonania. Jest nią przekazanie ideologii, duchowości i liturgii pierwszym chrześcijanom. Przekazanie ich bez zmian jakie w okresach późniejszych następowały w kościołach. Prawosławie ma to do siebie, że takie zmiany odrzuca. Można zatem powiedzieć, że prawosławie jest wciąż najbliższe pierwotnemu kościołowi, nie ulega żadnym wpływom czy naciskom jeśli chodzi o zasady wiary.

Dodam jeszcze, że spacer poprowadził piszący te słowa.

Jelenia Góra na Bałkanach

W dniach 23-31 lipca 2022 roku miała miejsce wyprawa górską na Bałkany. Uczestnicy biorący udział w tej wyprawie wspinali się po trasach Pirynu i Riły. Mimo iż te dwa masywy górskie leżą w niedużej odległości różnią się między sobą zarówno jeśli chodzi o przyrodę jak i trudności pokonywanych tras. Bardziej dzika wydają się Riła, choć nie do końca. Bałkany to szczyty sięgające niemal 3 tysięcy metrów, dlatego nie należy ich lekceważyć. Podejścia są bardzo strome oraz kamieniste co skutecznie zwalnia tempo marszu. Dlatego też ustalane wstępnie czasy na przejście poszczególnych odcinków z reguły wydłużają się. I to znacznie.



Musala 2925 metrów najwyższy szczyt Bałkanów.

Góry Pirynu i Riły, mimo iż robią wrażenie nieprzystępnych wykorzystywane są do wypasu owiec, które można spotkać na łąkach położonych nawet na 2500 metrach. Nie należą także do rzadkości stada dzikich koni. Trzeba przyznać, że góry są czyste, nigdzie nie widać śmieci. Każdy turysta zabiera je ze sobą. W ciągu kilku dni intensywnego pobytu udało nam się zdobyć Musalę (2925 metrów n. p. m.) - najwyższy szczyt masywu Riła, zarazem najwyższy szczyt Bułgarii, Europy Wschodniej i całych Bałkanów. Według legendy pierwszym człowiekiem, który stanął na Musale był Filip ojciec Aleksandra Wielkiego.

Uzupełnieniem było wejście na Wichren (2914 metrów) – najwyższy szczyt Pirynu będący jednocześnie drugim co do wysokości szczytem Bułgarii oraz trzecim n Bałkanach. W Pirynie zdobyliśmy także Bański Suchodol o wysokości 2884 metry, będący trzecim co do wysokości szczytem tych gór. Udało nam się dokonać ekstremalnego przejścia Granią Konczeto biegnącą w Pirynie na wysokości ponad 2700 metrów n. p. m.



Wichren 2914 metrów n. p. m. - najwyższy szczyt Pirynu, trzeci szczyt Bałkanów.

Wisienką na torcie było przejście Doliną Siedmiu Jezior Rilskich, uchodzącą za jedną z najpiękniejszych dolin górskich w Europie. Jeziora: Łza, Oko, Nerka, Bliźniak, Botaniczne, Rybne i Dolne leżą na wysokości grubo przekraczającej 2 tysiące metrów. Mimo, iż był to koniec lipca nie brakowało płatów śniegu zalegającego na zboczach.

Muszę przyznać, że wyprawa nie należała do łatwych. Przejścia w masywach Pirynu i Riły są nie tylko strome ale bardzo kamieniste. Do tego temperatura przekraczająca 30 stopni Celsjusza. Niemniej widoki jakich doświadczyliśmy, piękna roślinność, stada pasących się owieczek i dzikich koni wynagrodziły nam z nawiązką trudy górskich przejść.

Ważnym miejscem podczas naszej podróży była wizyta w Monastyrze Rilskim, najświętszym miejscu dla Bułgarów, założonym ku pamięci Iwana z Riły, świętego kościoła prawosławnego.

Aby zaakcentować nasze piękne miasto na wszystkie szczyty wchodziłem w koszulkach z logo Jeleniej Góry, a także z flagą miejską. Niejednokrotnie wywoływało to zaciekawienie, a nawet zachwyt obecnych na szczytach turystów, którzy w takim momencie zdradzali, że również są z Polski.

Wydawca:

Komisja Krajoznawcza Oddziału PTTK "Sudety Zachodnie"

Jelenia Góra – lipiec 2022

Tekst i foto: Krzysztof Tęcza